

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya. — Dania. — Królestwo Polskie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Edzecz urzędowa.

Lwów, 4. listopada. Jego Ces. Mość raczył najwyższem piśmie własnoręcznem ddt. „Sanok 31. października 1851,“ sześciu więźniom skazanym przez Samborski sąd karny opuścić najlaskawiej resztę czasu kary.

Wiedeń, 31. paźdz. Dnia 1. listopada 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXV. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 233. Dekret ministeryum finansów z 10. października 1851, którym się obwieszcza przepisy o emisji nowych banknotów na 5 reńskich.

Nr. 234. Rozporządzenie ministra kultury krajowej i górnictwa z 11. października 1851, którym się praktykantom montanistyki pozwala poddawać prywatnemu egzaminowi w c. k. naukowych zakładach montanistycznych.

Nr. 235. Dekret ministeryum spraw zewnętrznych z 26. października 1851, którym się publikują umówione między cesarsko-austriackim i królewsko-neapolitańskim rządem dodatkowe przepisy do austriacko-neapolitańskiego traktatu handlu i żeglugi z roku 1846.

Z tym zeszytem wyjdzie dla niemieckiego osobnego wydania powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, i będzie rozesłany także spis osnowy wydanych w miesiącu październiku 1851 zeszytów tego dziennika ustaw.

Z wydanych dotychczas jeszcze niezupełnie w romańsko-niemieckim podwójnem wydaniu zeszytów powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa z roku 1851, były następujące w namienionem wydaniu w oznaczonych dniach wydane i rozesłane, mianowicie:

XXXIV. zeszyt dnia 29. października 1851, następnie

XLI. i XLIV. zeszyt dnia 25. października 1851.

Z wydanych w roku 1850 jeszcze nie we wszystkich podwójnych wydaniach zeszytów powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, wyszły od czasu ostatniego w tej mierze obwieszczenia, następujące zeszyty w oznaczonych obok podwójnych wydaniach, a mianowicie

XVII. zeszyt w madjarsko-, polsko-, kroacko- i serbsko-niemieckim podwójnem wydaniu dnia 25. października 1851;

CH. zeszyt w halicko-ruskim i romańsko-niemieckim podwójnem wydaniu dnia 25. października 1851, nakoniec

CIX. zeszyt w halicko-ruskim i niemieckim podwójnem wydaniu również dnia 25. października 1851.

Sprawy krajowe.

Lwów, 4. listopada. Wczoraj o godzinie 10 rano w obecności p. burmistrza, wielu reprezentantów miasta i znakomitych c. k. urzędników, zwinęto na górze Franciszka Józefa chorągiew wywiezioną dnia 11. paźdz. za przybyciem i pod pobyt Jego Ces. Mości w kraju — na znak, że Najjaśniejszy Pan w dniu wczorajszym po ostatnim noclegu w Żywcu z kraju naszego wyjeżdża.

Przy uroczystym zdjęciu tej w sercu Lwowian pamiętnej oznaki odwiedzin Cesarskich, i w nadziei przyrzczonego nam na przyszłość szczęścia witania jeszcze powtórnie na ziemi naszej Osoby Miłościwego Pana, ponowiono okrzyki pożegnania i wyrazy prawdziwej przychylności dla Jego Cesarskiej Mości.

Chorągiew sama złożoną została w skarbcu między najdroższe zabytki miejskich pamiątek w dowód i na świadectwo szczerych i serdecznych uczuć, z jakimi miasto Lwów w obec Najjaśniejszego Pana wystąpiło.

Stanisławów, 29. paźdz. Jego Cesarska Mość przybył dnia 28. października r. b. o pół do drugiej po południu w najlepszym zdrowiu do Stanisławowa. Już wcześniej rano rozpoczęto w Stanisławowie uroczystości z przyczyny upragnionego przybycia Najjaśniejszego Pana.

O ósmej godzinie zrana, jako w chwili, w której oczekiwano Jego Cesarską Mość na granicy obwodu Stanisławowskiego, wywieziono na najwyższym szczycie Stanisławowskiej wieży ratuszowej wielką chorągiew cesarską wśród strzelania z moździerzy.

O 1szej godzinie z południa pospieszyło 24 szlachty posiadającej dobra z hrabią Władysławem Dzieduszyckim na czele konno naprzeciw Jego Cesarskiej Mości, aby Najjaśniejszego Pana przynajmniej na przestrzeni dwóch mil konwojować.

Ale ponieważ przy doskonałym urządzeniu podróz Jego Cesarskiej Mości tak dalece została przyspieszona, że Najj. Pan miasto około czwartej godziny popołudniu, już o kwadrans na drugą przybył do Krechowic (pół mili od Stanisławowa) towarzyszyli przeto wspomnieni obywatele, otrzymawszy ku temu za pośrednictwem hrabi Władysława Dzieduszyckiego najwyższe pozwolenie, Jego Cesarskiej Mości tylko z Krechowic do Stanisławowa aż do Rezydencyi Cesarskiej.

Przed miastem raczył Jego Cesarska Mość dosiąść stojącego w pogotowiu angielskiego rumaka, właściciela ziemskiego p. Antoniego Mysłowskiego, a gdy Jego Cesarska Mość uwniósł na przedmieście Łysieckie przy wspaniałej bogato przyozdobionej bramie tryumfalnej (gdzie muzyka miejska hymn ludu odegrała) przyjęty został z najgłębszym uszanowaniem przez burmistrza i przez seniora wydziału miejskiego dra. Janochę, którzy Mu z stosowną przemową doręczyli klucze miasta, raczył Najjaśniejszy Pan, na przedmieście Łysieckie odbyć Swój wjazd do miasta.

Poczawszy od wspomnianej bramy tryumfalnej aż do przygotowanego dla Jego Cesarskiej Mości mieszkania stało w szpalerze duchowieństwo łacińskiego i ormiańskiego obrządku i około 100 księży obrządku gr. kat., którzy z całego obwodu tłumnie przyspieszyli — rabin z torą, personale nauczycielskie wyższego gimnazjum, niższej realnej szkoły i szkoły dziewcząt, cała młodzież tych zakładów i cechy z chorągiewami. Naprzeciw najwyższej rezydencyi wzdłuż ulicy ustawiona była c. k. załoga piechoty.

Przed tym domem (w którym się znajdują kancelarye komisji uwolnienia od ciężarów gruntowych i pomieszkanie prezydenta tej komisji), przyjmowali Jego Cesarską Mość z najgłębszym uszanowaniem po lewej stronie bramy więcej niż 100 szlachty posiadającej dobra i Stanów krajowych, którzy nie tylko z obwodu Stanisławowskiego ale i z przyległych obwodów przyspieszyli — a po prawej ręce całe personale ministeryalnej komisji uwolnienia od ciężarów gruntowych, urzędu obwodowego, forum Stanisławowskiego, sądu karnego, magistratu i reszty władz miejscowych.

Od głównej bramy aż do pokojów Najj. Pana na pierwszym piętrze tworzyło 40 dziewcząt w bieli od 8 do 12 lat (cóрки szlachty, urzędników i mieszczan) szpalery i słały kwiaty z bogato ozdobionych rogów obfitości.

Uniesienie i jednogłośny prawie okrzyk radości mieszkańców przy wjeździe Jego Ces. Mości tak był wielki i nieustanny, że się nawet zdawał przygłuszać wystrzały z moździerzy, dzwonienie po kościołach, i salwy ustawionej c. k. załogi.

Po przeglądnięciu ustawionej przed rezydencją Jego Cesarskiej Mości kompanii z jedną chorągwią pułku piechoty Arcyksięcia Szczepana, raczył się Najj. Pan udać do Swoich pokojów. Zaraz potem przedstawił Jego Ces. Mości Jego Excel. pan Namiestnik personale władz, nauczycieli, duchowieństwo, Stany i resztę szlachty, między którą kilku w polskim stroju narodowym. — Potem raczył Jego Cesarska Mość więcej niż 30 suplikantom rozmaitych klas najlaskawiej udzielić posłuchanie.

Następnie udał się Najj. Pan w towarzystwie Jego Exc. pana Namiestnika do szpitalu cywilnego i do gmachu kryminalnego, zwiedził wszystkie szpitale i więzienia i kazał Sobie z wszelką ścisłością wchodząc w najdrobniejsze szczegóły wykazać stan tych instytucyj — poczem się udał Jego Ces. Mość w towarzystwie Jego Exc. pana komendanta armii do szpitalu wojskowego i do koszar wojskowych.

O piątej godzinie był obiad Cesarski, na którym mieli zaszczyt być obecnymi oprócz wysokich i najwyższych Gości, tudzież łacińskiego ks. Arcybiskupa, który za Jego Ces. Mością przybył z Delatyna, także przełożeni władz miejscowych, wyżsi oficerowie załogi, 9 ziemskiej szlachty, proboszcz miejscowy i burmistrz.

Muzyka miejska przegrywała podczas obiadu.

Wieczór jaśniało miasto z przedmieściami uroczystem oświetleniem, bo i w tém jak i we wszelkich innych przysposobieniach na przyjęcie Monarchy szli mieszkańcy tutejsi w szlachetne zawody.

O siódmej godzinie wieczór odśpiewała powtórnie na placu przed rezydencją cesarską pod przewodnictwem dyrektora gimnazjalnego pana Piątkowskiego młodzież szkolna z towarzyszeniem muzyki wśród

wystrzałów z moździerzy hymn ludu, podczas gdy tysiące pochodni plac i okolice oświecały — śpiewowi temu towarzyszyła cała tłumnie zgromadzona masa ludu — a gdy się Najjaśniejszy Pan pokazać raczył na balkonie, doszedł powszechny entuzjazm do najwyższego szczytu i nieskończone okrzyki radości i wiwaty zabrzmiały jednogłośnie z ust wielu tysięcy, które ożywione uczuciem radości i wdzięczności, przyspieszyły, by dostąpić gorąco upragnionego widoku swego Najmiłosiwszego Monarchy także i przy świetle pochodni.

Wspaniały widok przedstawiało rzęsiście oświetlone miasto, które przy szczęśliwym położeniu domu wybranego na rezydencję cesarską przeglądając się dało w około z balkonu, na którym Najjaśniejszy Pan pokazać się raczył. Pomiedzy wieloma transparentami odznaczał się transparent na gmachu kasynowym, który równie jak kosztowne oświetlenie wieży ratuszowej zwrócił na siebie uwagę Jego cesarskiej Mości.

Niemniej piękny widok przedstawiała c. k. główna strażnica wojskowa gustownie bronią przyozdobiona i bogato oświetlona, tudzież wystawione przez gminę miejską obeliski oświetlone lampami i greckiem ogniem rzęsiście iluminowana brama tryumfalna.

Obchód dnia tego zakończono wkładką 2000 zlr. m. k., którąto sumę szlachta do tego celu złożyła, aby za to w Wiedniu kazać zrobić wizerunek Najjaśniejszego Pana i na pamiątkę tych uszczęśliwiających chwil przyozdobić salę kasyna Stanisławowskiego.

Nazajutrz rano udał się Jego cesarska Mość konno (na ogierze obywatela ziemskiego p. Antoniego Mysłowskiego) na plac musztry w pobliżu miasta, gdzie cztery bataliony piechoty według rozporządzeń Jego ces. Mości manewrowało.

Za powrotem z placu musztry raczył Jego ces. Mość oglądać sprowadzoną umyślnie z Koropca (siedm mil od Stanisławowa) piękną stadnię obywatela ziemskiego p. Antoniego Mysłowskiego.

Następnie udał się Jego ces. Mość w dalszą podróż do Stryja.

Przy pomieszkaniu cesarskiem zebrane były wszystkie władze, szlachta i duchowieństwo, niezliczone tłumy ludzi otaczały powóz cesarski, a z wszystkich ust ozwało się jednogłośnie wołanie pożegnania ukochanego Najdostojniejszego Gościa.

Wszystkie domy w ulicach i na placach były jak dniem przedtem uroczyście ozdobione, okna i balkony przystrojone w kobierce, a damy zajmujące balkony, powiewały na znak pożegnania odjeżdżającego Monarchy białymi chustkami.

Śród odgłosu dzwonów i huku moździerzy dostał się Jego ces. Mość do ustawionej na granicy miasta bramy tryumfalnej, przy której w szpalerze stało personale magistratu, mieszczaństwo, cechy, młodzież szkolna i reprezentanci gminy żydowskiej, aby Najjaśniejszemu Panu wyrazić uczucia nieograniczonej wdzięczności za uszczęśliwiający odwiedziny. Długo jeszcze brzmiały za odjeżdżającym powozem nieustanne wiwaty na cześć Monarchy. Najpiękniejsza pogoda towarzyszyła tym chwilom wiecznie pamiętnym miastu Stanisławowu, a pomimo powszechnie radośnego ożywienia ani chwilę przez ten cały czas nie został zakłócony porządek na ulicach i placach przepelnionych tłumami ludu.

Nakoniec zasługuje jeszcze i to na wzmiankę, że właściciele dóbr w tym obwodzie, panowie Mysłowski i Żurkowski, na dniu 28. października r. b. jako w dniu uszczęśliwiającego przybycia Jego ces. Mości do Stanisławowa, uraczyli żołnierzy z ściągniętych tu 4 batalionów piechoty mięsem, piwem i gorzałką. —

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 1. listopada. Dziś zrana o godzinie 7. przybył tu z Petersburga Jego cesarz. Mość Wielki książę Konstanty Mikołajewicz z małżonką Wielką księżną Aleksandrą i liczną świtą. Pierwszy ochmistrz Jego ces. Mości, generał kawaleryi książę Karol Liechtenstein, feldmarszał-lejtnant książę Jabłonowski i skrzydłowy adjutant Jego Mości Cesarza p. Fröhlich, powitali Wielkiego księcia w imieniu Monarchy u dworca kolei. Oprócz tych przybył także dla zprezentowania się rosyjski poseł baron Meyendorf, w którego pałacu wysiedli dostojni goście, i pojechał w towarzystwie JJ. cesarz. MM. do miasta. Pobyt najdostojniejszych Rodziców Jego Mości Cesarza w Schönbrunnie został przedłużony tym przybyciem na kilka dni. Jego ces. Mość przybędzie podług nadesłanej dziś depešy telegraficznej z pewnością we środę 5. b. m. do stolicy.

— Podług ogłoszonego dziś wykazu cen żywności na czas od 1. do 15. listopada waży chleb żytny za 6 kr. m. k. 2 funty $2\frac{3}{4}$ łuta, zatem w porównaniu z dawniejszą taksą powiększyła się waga chleba tylko o kilka łutów.

— Na listopadową wystawę austriackiego towarzystwa sztuk pięknych przysłano 46 obrazów olejnych i 10 akwarel i rysunków. Pomiedzy najznakomitszymi przedmiotami sztuki zajmują jedno z pierwszych miejsc prace tutejszych artystów pp. Ranftel, Aigner, H. W. Schlesinger i Löffler. Willems Florent w Paryżu, Aar Theobald w Dreźnie, Calame w Genewie, Renker i Schedl w Hadze, Leis Henri w Antwerpii i Leopold Pollak w Rzymie przysłali na tę wystawę bardzo znakomite dzieła.

— Porozcinane i pozlepiane banknoty niebędą już odtąd przyjmowane do wypłaty w kasach publicznych. Prośby o wynagrodzenie za uszkodzone banknoty muszą w przepisanej drodze być przedkładane do rozstrzygnięcia wys. ministerjum finansów.

— Połączony ze zgnilizną nieurodzaj na kartofle, który w pewnych okręgach ważne skutki mógłby za sobą pociągnąć, spowodował ministerjum do użycia różnych środków dla zaradzenia temu niedostatkowi.

— Kasy oszczędności kilku krajów koronnych upraszały o zmniejszenie swoich statutów w ten sposób, aby wolno im było na przyszłość pożyczać kapitały także mniejszym rękodzielnikom pod gwarancją cechów i na krótszy termin, ażeby tym sposobem mogły wynagrodzić poczęści brak kredytowych zakładów rzemieślniczych.

— Wkrótce ma nastąpić organizacja c. k. loteryi. Niebędzie przy tem szło tyle o wewnętrzny organizm loteryi, ile raczej o ważną zmianę manipulacyi, która teraz zależy od możności telegrafowania. Pod względem telegrafowania wyciągniętych numerów loteryjnych zostały już w zeszłym roku wydane potrzebne postanowienia, a przyszła organizacja będzie się opierać na zrobionych w tej mierze doświadczeniach.

— Nowym dowodem tego, jak szkodliwem staje się ciągle magnetyzowanie, jest szczególny wypadek odrętwienia, który się wydarzył teraz na klinice profesora Skoda w c. k. szpitalu. Spotkało to nieszczęście pewną 15letnią dziewczynę, która pu kilkutgodniowem magnetyzowaniu przez znanego doktora Schoder popadła w odrętwienie, które już przez 30 dni trwa ciągle. W przeciągu tego czasu chora ani razu się nieprzebudziła i niebrała żadnego pokarmu. (Lit. kor. austr.)

Ameryka.

(Powstanie w Meksyku.)

Z Meksyku nadeszły do Londynu ważne wiadomości przez Nowy York. Cały kraj jest wzburzony. Wszyscy ministrowie podali się na dniu 2. września do dymisji. Carabejal i Canalos stoją pod bronią i zadali na dniu 19. września stanowczą klęskę wojskom rządowym pod Camarga. Generał Arista chce, jak słyhać, stanąć na czele ruchu, którego ostatecznym celem ma być założenie niezawisłej republiki między Rio Grande i Sierra Madre. Z drugiej strony zaś utrzymują, że ruch ten niejest weale republikański. Tampico i zatoka Matamoros są w ręku insurgentów, którzy ją otworzyli za umiarkowane cło dla wszystkich okrętów zagranicznych. (G. Pr.)

(Wiadomości z Hawanny.)

Hawanna, 23. września. Zupełny spokój panuje na wyspie; nawet zbiegowiska w Nowym Orleanie i znieważenie tam konsulów hiszpańskich niepociągnęły za sobą niebezpiecznych skutków. Mówią, że w Stanach zjednoczonych powstała reakcja, i że nie trzeba się już obawiać nowej inwazyi. Rzecz szczególna, że podczas ostatnich zaburzeń niepokazał się żaden okręt angielski w zatoce naszej. Targ na cukier nieznaczny teraz, lecz ceny trzymają się stale. O ile zdaje się teraz, będzie przyszły plon cukru nader obfity. (Lld.)

Hiszpania.

(Postanowienia główne konkordatu między Hiszpanią i stolicą apostolską.)

Główne postanowienia konkordatu między Hiszpanią i Stolicą Apostolską, ogłoszone w Gazecie Madryckiej z dnia 10. października, są następujące:

Art. 1. Religia katolicka, apostolska i rzymska, która z wyłączeniem wszelkiego innego wyznania jest ciągle jedyną religią narodu hiszpańskiego, zostanie zawsze utrzymana w Państwach Jej królewskiej Mości z wszystkimi prawami i prerogatywami, których powinna używać według ustaw boskich i postanowień kanonów kościelnych.

Art. 2. Tym końcem nauka na wszechnicach, w kolegiach, seminariach i szkołach publicznych lub prywatnych wszelkich klas, będzie we wszystkim zgodna z nauką tej samej religii katolickiej; i dla dopięcia tego celu będą mogli bi kupi i inni prałaci dyecezalni czuwający z polecenia swego ministerstwa nad czystością nauki wiary i obyczajów i nad wychowaniem młodzieży, wolno i bez przeszkody pełnić te funkcyje nawet w szkołach publicznych.

Art. 3. Jakoż niebędzie można przeskadzać rzezonym prałatom i innym ministrom wyznania w wykonywaniu ich funkcyi, i niebędą niepokojeni przez kogokolwiek pod żadnym pozorem we wszystkim, co się odnosi do wypełnienia obowiązków ich funkcyi; owszem wszystkie władze królestwa usiłować będą protegować ich i utrzymywać cześć i uszanowanie, które im się należy według przykazania Boskich, i oddalać od nich wszystko, coby im ściągnąć mogło wzgardę i nieuszanowanie. Jej królewska Mość i Jej rząd przyznają równocześnie swoją potężną protekcyę i pomoc biskupom w razie potrzeby, zwłaszcza gdy będą musieli oprzeć się złości ludzi usiłujących obalamować umysły prawowiernych, i psuć ich obyczaje, lub kiedy będzie potrzeba, przeszkodzić publikowaniu, wprowadzaniu i obiegowi książek złych i szkodliwych.

Art. 4. W wszystkich innych sprawach należących do prawa i do wykonywania władzy kościelnej i do służby zakonów duchownych, przysługują będzie biskupom i duchowieństwu od nich zawisłemu zupełna wolność ustanowiona kanonami kościoła.

Art. 35. Fundusze na dotacyę wyznania i duchowieństwa będą następujące: 1. dochód z dóbr przeznaczonych duchowieństwu ustawą z dnia 3. kwietnia 1845; 2. dochody z jałmużny de Santa Cruzada; 3. dochody z komandorstw i mistrzostw czterech upróżnionych zakonów wojskowych, lub tych, które będą upróżnione; 4. podatek od posiadłości wiejskich i miejskich i od bydła w stosunku, jaki uznany będzie potrzebnym dla uzupełnienia dotacyi, uwzględniając dochody wyrażone w paragrafach 1, 2, 3 i inne, które na przyszłość i w porozumieniu z Stolicą apostolską przeznaczone będą na ten cel. Duchowieństwo pobierać będzie ten podatek w zbożu, in natura lub w pieniądzech, ułożywszy się poprzednio z prowincy-

ami, miastami, parafiami i osobami prywatnymi, a w razach potrzebnych pomagać mu będą władze publiczne w poborze tego podatku używając środków wyznaczonych do poboru kontrybucyi. Oprócz tego przeznaczone będą dla kościoła od tej chwili i niezwłocznie wszystkie dobra kościelne nieobjęte w ustawie wyżej wspomnianej z roku 1845 i które jeszcze nie zostały alienowane wraz z temi, które zostają z klasztorów męzkich.

Ale zważywszy obecny stan jednych i drugich i oczywisty pożytek, który z tego wyniknąć musi dla kościoła, postanawia Ojciec św., aby kapitał tych dóbr natychmiast był przemieniony w stałe obligacje długu państwa po 3 od sta, zachowując ściśle formę i prawdziwa art. 35. względem sprzedaży dóbr klasztornych.

Art. 41. Kościół będzie miał oprócz tego prawo nabywania jakimkolwiek tytułem, a własność kościelna będzie zawsze w największym poszanowaniu. Stosownie do tego, wszelka zmiana własności kościelnej niemoże się odbyć bez interwencji władzy papieskiej, wyjąwszy prawa, które przysługują biskupom, według świętego zboru trydeńskiego.

Art. 42. To ustanowiwszy i zważywszy pożytek, jaki religia ciągnąć ma z tego konkordatu, postanawia Ojciec święty na proźby Jęj katolickiej Mości, chcąc zarazem zapewnić spokój publiczny, że ci, którzy w ostatnich latach w państwach Hiszpanii kupili dobra kościelne na mocy ustaw cywilnych podówczas w mocy będących, i którzy są w posiadaniu tych dóbr, równie jak ci, którzy nastąpili lub nastąpią po wspomnianych nabywcach, niebędą niepokojeni nigdy i w żaden sposób w prawach swoich przez Jego Świątobliwość ani przez papieżów jego następców; owszem używać będą oni i ich następcy wszelkiego bezpieczeństwa i spokoju w posiadaniu rzeczonych dóbr i dochodów. (Ind.)

Anglia.

Podczas gdy sympatya dla Kossutha zawsze jeszcze zwraca głowę Anglików, a sam agitator dyalektyczną przebiegłością i właściwą sobie ruchawością usiłuje schlebiać politycznym uczuciom ludu angielskiego, wystawiając walkę rewolucyjną o niepodległość Węgier wyrachowaną na wstrząśnienie równowagi całej Europy, jako rodzaj sporu o zalety systemu centralizacyjnego nad autonomią municypalną, okazał minister spraw zagranicznych Anglii dość taktu i uczucia przywoitości, usprawiedliwiając o ile się to dało uczynić, owe sceny, których widownią w obecnej chwili jest Anglia. Jakoz zdaje się rozumieć samo przez się, że wszyscy ajenci rządu angielskiego niebędą mieli udziału w tamtejszej agitacji. Podobne zapewnienie było zresztą niezbędnie potrzebne, jeżeli stosunki między Anglią i Austryą nie miały podpaść przykrym zakłóceniom. Życzycyby wypadało, aby się wkrótce sprawdziła dalsza część danego przyrzeczenia, iż przedsięwzięte będą kroki, by jak najprędzej położyć koniec owemu wicherzeniu. (L. k. a.)

(Zmiana osób w administracji.)

Londyn, 27. października. Dzienniki poranne rozprawiają wiele o zmianie osób na pozór mało znaczącej w administracji. Pan Hawes, podsekretarz stanu w urzędzie kolonialnym, ustąpi swego miejsca utalentowanemu panu Fryderykowi Peel, członkowi parlamentu i młodszemu bratu terażniejszego Sir Roberta Peel, i wstąpi za to do departamentu wojny jako podsekretarz stanu, gdyż pan Lavrence Sulivan, który tę posadę piastował lat 40, uchyla się do prywatnego życia. Dziennik *Globe* dodał do tej wiadomości kilka słów przeciw potwarzom, na jakie „najniewdzięczniejszy z wszystkich urzędów, urząd kolonialny każdego czasu jest narażony.“ Co się tyczy pana F. Peel, tego młodego i już tak znakomitego mowcy izby niższej, można gratulować krajowi, że taki człowiek wszedł do ministerium. Nawet szkoła Manszestru powinna cieszyć się z tego, dodaje *Globe* ironicznie, bo pan F. Peel nietylko że nie jest lordem, lecz należy do familii, której polityczny założyciel pozostawił swym potomkom za prawo „zupełne wstrzymanie się od parostwa.“ Widocznie uważa gabinet whigów młodego syna sławnego ministra za nie małą akwizycyę; atoli *Morning Chronicle*, organ stronników Peela oświadcza, że pan F. Peel nie przyłączał się nigdy do żadnej z dwóch sekcji partji konserwacyjnej, ani też pozwolił się przyjąć do którego z ich klubów; przeto jego wstęp do ministerium jest krokiem, za który on sam jest odpowiedzialnym, i z którego nie można wyprowadzić żadnego wniosku na sposób myślenia Peelitów.

Paropływ *Canada*, który wczoraj zawinął do Liverpoola, przywiózł wiadomości z Nowego Jorku po dzień 14. b. m. W Kanadzie nie przyszedł jeszcze do skutku skład nowego ministerium. W Vera-Cruz zostaje rząd w największym kłopotcie; niemasz ani pieniędzy, ani mężów, którzyby jaką posadę administracji przyjąć chcieli. Nie wiadziiano tam nic jeszcze o powstaniach w północnym Meksyku. (Pr. Z.)

Francya.

(Artykuł pana Veron. — Dekreta w Monitorze ogłoszone. — Proklamacya prefekta policji pana Maupas.)

Paryż, 28. paźdz. Uwagę publiczności odwraca teraz od nowego gabinetu artykuł doktora Veron umieszczony wczoraj w dzienniku *Constitutionnel*, artykuł, który zajmuje teraz całe dziennikarstwo i na giełdzie wywołał znizenie kursu o 30 centymów. Jestto rodzaj programu zawierający w sobie następujące punkta: Zniesienie ustawy z 31. maja; ustąpienie prezydenta republiki; zaraz potem wybór prezydenta na sposób z roku 1848; w prawdopodobnym przy-

padku, gdyby się kraj oświadczył na korzyść Lud. Bonapartego, rewizya konstytucyi przez terażniejsze zgromadzenie narodowe; nowa organizacya władzy wykonawczej i ustawodawczej; zaprowadzenie dwóch izb i zniesienie wyboru podług list i t. p.

— *Monitor* ogłasza dziś mnóstwo dekretów przyzdyalnych kontrasygnowanych przez dawnych ministrów. Większa część ich są to mianowania prezydentów, trybunałów, prokuratorów i sędziów pokoju. Oprócz tych zostało mianowanych 17 nowych podprefektów i znaczna liczba urzędników kawalerami legii honorowej. Dalej zawiera *Monitor* dekret, który Leona Faucher mianuje za zasługi jego jako ministra spraw wewnętrznych, komandorem legii honorowej. Wiadomo, że z przyczyny mianowania jego komandorem, które nastąpiło podczas inauguracyi gmachu targowego, wszczął się spór, ponieważ kanclerz legii honorowej niechciał wciągnąć w rejestr tego mianowania dlatego, że Leon Faucher niebył ani kawalerem ani oficerem legii honorowej. Wtedy wyszły jeden po drugim dwa dekreta, mianujące Leona Faucher najpierw kawalerem a potem oficerem legii honorowej; dzisiejszy zaś dekret uzupełnia pierwotne mianowanie.

— Dziś poprzylepiano po wszystkich dzielnicach Paryża następującą proklamacyę prefekta policji pana Maupas: „Mieszkańce Paryża! Dekret prezydenta republiki mianował mnie prefektem policji. Pierwszem życzeniem mojem jest obudzić w Was zaufanie; jeżeli to uczucie będzie wzajemnem między nami, natenczas uważać je będę za najpewniejszy warunek powodzenia i pomyślności kraju. Najważniejszym obowiązkiem moim będzie utrzymywać spokojność, położyć nieprzebytą tamę anarchii, na groźby wiecznych nieprzyjaciół społeczeństwa odpowiadać sprężystem postępowaniem, wykrywać ich złośliwe zamiary, i robić je nieszkodliwemi; będę się starał wypełnić ten obowiązek. Pod panowaniem silnej administracyi, pod dobroczynnym wpływem ustaw i ochraniających środków, pod tarczą naczelnika państwa i jego nieziennej polityki porządku, jest bezpieczeństwo Paryża niezagrożone. Dalej będzie staraniem mojem poznawać potrzeby Wasze, bronić interesów Waszych, z wytrwałością wprowadzać w życie rozsądny system postępowych ulepszeń, z panującego spokoju wyciągać korzyść dla dobra ludu, i zrobić pozytecznemi nowe dobrodziejstwa materialne, któremi prezydent republiki tak szczerze się zajmuje; niebędę szczędził żadnych trudów, aby wypełnić to zadanie. Mieszkańce Paryża, którzy jesteście przejęci temi samemi zasadami wielkimi, na których opiera się społeczeństwo, nasza sprawa jest jednakowa. Do Was należy wspierać lojalne zamiary władzy, która czuwa nad spokojem Waszym. Obowiązkiem zaś władzy jest, zasługiwać sobie ciągłą starannością na to wsparcie. Wasza sympatya, jeżeli potrafię stać się jęj godnym, będzie dla mnie najpierw zachętą i wsparciem, a na przyszłość moją nagrodą i dumą. Paryż 28. października 1851. Prefekt policji de Maupas.“

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 29. paźdz. *Patrie* donosi za rzecz pewną, że prezydent niezaczął jeszcze poselstwa swego. Żerant i redaktor dziennika *Revolution* zostali skazani w sprawie oszczerstwa pana Carlier, każdy na 18miesięczne więzienie i zapłacenie solidarnie kary pieniężnej 3000 franków. (G. Pr.)

Paryż, czwartek, 30. października, 8. god. wieczór. Komisyja nieustająca odbyła dziś posiedzenie, na którem nic uwagi godnego nie zaszło. Odroczyła się nie oznaczywszy dnia nowego zgromadzenia. (P. S. A.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Rzym, środa, 22. października. Mają nastąpić reformy w armii. Armia ma być oddana pod zarząd sekretaryatu państwa. Pułkownik *Nardoni* ma być mianowany sekretarzem administracyi armii, dyrektorem policji i gubernatorem miasta Rzymu. (P. S. A.)

Niemce.

(Wiadomości potoczne z Frankfurtu.)

Frankfurth n. M., 28. października. Sejm związkowy odbył na dniu 22. b. m. poufne posiedzenie, lecz nie obradowano na niem nad bremeńską kwestyą konstytucyjną.

P. Edward Lonkenbacher, radzca sekcyjny przy c. k. austriackim ministerstwie spraw wewnętrznych, przybył tu dzisiaj aby brać udział w obradach znawców, które mają się tu odbywać dla uregulowania prasy.

Cena pszenicy, która na tutejszej targowicy zboża podniosła się była do nadzwyczajnej wysokości 6 fl. 40 kr. za cetnar, spadła w ostatnich dniach znowu o 1 fl. i przeszło. Także i kartofle są teraz o wiele tańsze niż przed 14 dniami.

(Jenerał hr. Nostitz. — Stan zdrowia króla Jego Mości.)

Hanower, 29. października. Wczoraj wieczór przybył tu Jego Excelencya jenerał kawalerji hrabia Nostitz. Jak się dowiadujemy, przychodzi już Jego Mość król Hanoweru stanowczo do zdrowia, co przy podeszłym już wieku Jego król. Mości naturalnie bardzo powoli się dzieje. (G. Pr.)

(Rezultat układów względem żeglugi na Dunaju i przywilejów granicznych.)

Mnichów. Nowa gazeta mnichowska donosi z Mnichowa pod dniem 27. października: Od kilku dni już bawią tu ces. austriacki radzca ministeryalny Hock i p. Wich radzca legacyjny przy

król. bawarskiej ambasadzie w Wiedniu. Celem ich bytności tu było załatwienie toczących się już od dawna układów względem żegluga na Dunaju i przywilejów granicznych. Z prawdziwą radością jesteśmy w stanie teraz donieść czytelnikom naszym tę pocieszającą wiadomość, że układy te odniosły pożądaną skuteczną i zostały już tak dalece załatwione, że pozostają jeszcze tylko niektóre formalności do zaspokojenia. Niepotrzebujemy tu rozwodzić się wiele nad ważnością wspomnianych układów nie tylko dla Bawaryi, ale i dla całych Niemiec; sam rezultat przemawia za sobą dostatecznie i może być przedstawiony w tych kilku ważnych słowach: Dunaj i jego rzeki pobożnie uwolnione od wszelkich ceł. My upatrujemy w tem, a z nami zapewne i cała Niemce ważny krok postępujący do zrealizowania wielkiego, całe Niemce i całą Austryę obejmującego przymierza cłowego i handlowego, które w końcu pomimo wszelkich i tak poczęści na pozór tylko nasuwających mu się trudności i przeszkód, przecież jak się spodziewamy, przyjdzie do skutku jak wszystkie prawdziwie praktyczne i zbawienne idee. Nadto życzymy sobie i możemy spodziewać się na śmiało, że po tym kroku nastąpi wkrótce drugi, to jest ogłoszenie nowej austr. taryfy cłowej. P. radzca ministerjalny Hock, wyjechał już ztąd z powrotem, a p. radzca legacyjny Wich odjedzie temi dniami do Wiednia; zarazem można już w krótkim czasie oczekiwać załatwienia potrzebnych jeszcze formalności.

(Odpowiedź ministra wojny na projekt dep. Stockmayer.)

Sztuttgart, 27. października. Przedłożony przez deputowanego Stockmayer projekt względem odmiennej formacji armii, przezco uzyskanoby znaczne oszczędzenia, spowodował ministra wojny, pana Miller oświadczyć izbie, że król. rząd nie odstąpi nigdy od przepisów związkowych i że u nas raczej za mało jest niż za wiele oficerów w armii.

(Ll.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. października.)

Metal. austr. 5% — 72³/₄; 4¹/₂% 65¹/₈. Akcje bank. 1160. Sardyńskie —. Hiszpańskie 3% 34⁷/₈. Wiedeńskie 96.

Prusy.

(List pasterski księcia biskupa Wrocławskiego do kleru swęj diecezji.)

Wrocław, 25. paźdź. Jak się dowiadujemy z najnowszego numeru *Schl. K. Bl.*, ogłosił kardynał i książę biskup Wrocławski, baron Diepenbrock, swemu klerowi i diecezjom w liście pasterskim, że papież Pius IX. istnące już od kilku lat towarzystwa wstrzeźliwości dekretem z 28go lipca b. r. zamienił w bractwo kościelne pod opieką Najświętszej Maryi Panny, i wyposażył je obfitami ze skarbu kościelnego darami duchownymi. Przezto, mówi dalej pasterski list, została uwieczniona palma zwycięstwa walka, toczona z najpotężniejszym nieprzyjacielem, to jest z pożądlivością ciała. Do namienionego listu dołączony jest „statut Towarzystwa wstrzeźliwości od gorzałki“, a oprócz tego modlitwy świętego Bernarda do odmawiania co niedziela i w święta, tudzież powyżej przytoczony dekret papieski.

(Lloyd.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102⁵/₈ p. 4¹/₂% z r. 1850 102⁷/₈. Obligacje długu państwa 88¹/₂. Akcje bank. 95³/₈. Pol. list. zastaw. —; nowe 93³/₄; Pol. 500 l. 85; 300 L. 144¹/₂ l. Frydrychodory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 9¹/₁₂. Austr. banknoty 82¹/₂ l.

Szwecya.

(Nominacje.)

Sztokholm, 22. października. Urzędowy artykuł pisma *Posttidning* zawiera wiadomość o nominacji jeneralnego adjutanta barona Karola Ottona Palmstjerna, szefem departamentu finansów, równie jak radcy nadwornego sądu, hrabi Mörner, konsultującym radcą stanu.

(Lloyd.)

Dania.

(Rozkaz brygady.)

Kopenhaga, 25. października. Dziennik *Fadrelandet* zawiera następujący rozkaz brygady, który tu wydał dnia 23. b. m., komendant 2giej brygady piechoty, pułkownik Irminger: „Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że Duńczycy podczas pochodu musztry śpiewają różne dla Szlezwigów obelżywe pieśni, n. p. „duński żołnierz krajowy“, więc muszę wezwać panów komendantów batalionowych, aby podobne pieśni ściśle zakazali i surowo ukarali tych, którzyby pomimo zakazu tego niezaniechali.“

(Ll.)

Królestwo Polskie.

(Budowa nowych gościńców w Królestwie Polskiem.)

Warszawa, 26. października. Wzmagająca się coraz więcej budowa nowych gościńców w tutejszych i pogranicznych guberniach zwraca na siebie w wysokim stopniu powszechną uwagę. W obecnej chwili pracują z wielką gorliwością nad nowymi gościńcami komunikacyjnymi między Płockiem, Pułtuskim, Warszawą, Przasnyszem, Ciechanowem, Nasielskiem, Zegrzem, Raciążem, Mławą aż do granicy pruskiej, potem między Ostrołką i Ostrowem aż do Petersburgskiego i Białystockiego głównego gościńca.

Te skrócone ile możności w prostej linii idące gościńce zbliżają o wiele wiorst między sobą miasta handlowe i jawną jest korzyść, która ztąd wynika dla placów handlowych w kraju i w przyległych państwach zagranicznych.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 3. listopada. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 308 wołów i 18 krów, których w 18 mniejszych lub większych stadach po 7 do 50 sztuk, a mianowicie z Bóbrki, Dawidowa, Kamionki, Lesienic, Rozdołu, Brzezdowiec, Szczerca i Rozwadowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 208 wołów na potrzebę miasta. Ceny stały w stosunku do gatunku bydła i tak płacono za sztukę 11 kamieni mięsa i 1 kamień łożu 107r.30k., sztuka mogąca ważyć 13 kamieni mięsa i 1 kamień łożu kosztowała 127r.30k. a sztukę zaś, którą szacowano na 14¹/₂ kam. mięsa i 1¹/₂ kam. łożu, sprzedawano po 150 złr. wal. wied.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowce, 20. paźdź. Od 1. do 15. b. m. płacono na targach w Czerniowcach, Serecie, Radautz, Suczawie, Wisznicy i Sadagórze w przecięciu za korzec pszenicy 12r.—11r.30k.—11r.30k.—0—16r.—13r., żyta 8r.22k.—8r.5k.—7r.47k.—7r.30k.—10r.—9r., jęczmienia 5r.47k.—7r.20k.—5r.—6r.—7r.30k.—6r., owsa 3r.47k.—3r.17k.—2r.42k.—4r.30k.—4r.10k.—4r., hreczki 8r.30k.—7r.30k.—5r.30k.—5r.—0—8r., kukurudzy 8r.52k.—8r.5k.—7r.25k.—6r.—9r.30k.—8r., kartofli 2r.45k.—3r.40k.—2r.30k.—3r.—0—0. Cetnar siana kosztował 2r.—2r.—1r.10k.—3r.20k.—1r.30k.—1r.40k., nasienia konieca 120r.—65r.—60r.—0—0—0, wełny 55r.—60r.—51r.20k.—0—0—0. Sąg drzewa twardego 30r.—30r.—20r.—24r.30k.—20r.—30r., miękkiego 24r.—23r.—15r.25k.—0—15r.—0 Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9k.—10k.—9k.—10k.—7k.—8¹/₂k. i garniec okowity po 4r.—3r.20k.—6r.15k.—2r.15k.—2r.30k.—2r.40k. wal. wied.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomunie, 29. października. Na dzisiejszy targ przypędzono 576 sztuk wołów w przecięciu średniego gatunku, a mianowicie Mojzesz Medak ze Stryja 104 sztuk, Jakób Schindler z Lipnika 44, Józef Körbel z Białej 40, Samuel Muschel z Dombrowy 32, Hersz Felder z Liska 85, Dawid Geiger z Sącza 47, Szulem Zorn z Starogo Sącza 35, A. Poremba z Sącza 30, a w mniejszych partyach 159 sztuk.

Prócz 40 sztuk, które niesprzedane do Wiednia popędzono, sprzedano wszystkie woły. W drodze zakupiono dla Wiednia 1000 sztuk, a dwie partye popędzono tam niesprzedane.

Na tamtejszym targu było w tym tygodniu przeszło 2400 szt. wołów. Za cetnar płacono 57 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 2000 sztuk wołów z Galicji.

Kurs lwowski.

Dnia 5. listopada.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	38	5	41
Dukat cesarski " "	5	45	5	50
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	50	9	54
Rubel śr. rosyjski " "	1	54	1	55
Talar pruski " "	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	80	37	81	58

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. listopada.

PP. Glixelli Juliusz, z Glinian. — Korzeniowski Aleksander, z Sanoka. — Wojeżyński Alfred, z Tuligłówn.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. listopada.

Książę Radziwiłł Wilhelm, do Brodów. — Hr. Drohojewski Ludwik, do Balic. — Baron Brunicki, do Zaleszczyk. — Baron Petrino Nikołaj, do Sniatyna. — PP. Stankiewicz Erazm, do Żółtkwi. — Micewski Edward, do Radyzna. — Malczewski Stanisław, do Czesznik. — Terlecki Antoni, do Jamelny. Hozowski Edward, do Bołchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. listopada.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 9 6	+ 10°	+ 12,5°	połud.-zachodni	pochm. mgła
2 god.pp.	27 9 4	+ 12°	+ 9°	" "	" deszcz
10 g. w.	27 9 1	+ 10°		" "	" "

TEATR.

Dziś: przed. polskie: „Szkoda wasów“ potem „Dwa pojedynki.“